

WANDA ZALEWSKA ur. 1923; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Okupacja
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; II wojna światowa
Słowa kluczowe	lata okupacji

Okupacja

No w czasie wojny pracowałam w niemieckim biurze jako sekretarka ale oprócz tego chodziłam do szkoły handlowej po południu. No i chodziłam także na tajne kursy, bo kończyłam gimnazjum, 4 klasę gimnazjum i dwie klasy liceum a maturę dopiero zdałam po wojnie, zaraz w 45 roku po wojnie zdałam maturę. To w domach prywatnych, u każdego gdzie indziej, codziennie gdzie indziej. No i zawsze mieliśmy ... no były 4-5 osób i zawsze miałyśmy coś tam podaną jakąś herbatę na stole, że niby siedzimy i rozmawiamy, żeby w razie rewizji, żeby no pokazać, że tutaj tylko takie towarzyskie spotkanie. A książki zaraz gdzieś miały być chowane. Tośmy mieli już ustalone sposób zachowania, jak i co. No ale nigdy nas nie dotknęła jakaś rewizja, dzięki Bogu. No i potem zaczęłam studiować w 45. Zamek to w czasie okupacji to było więzienie, to ... ale też były te budy a potem wszystkich Żydów tam ... tam zrobiono getto, tam wszystkich Żydów stamtąd wywieźli. Jak pracowałam w czasie okupacji w takim niemieckim biurze, trojcheldent to był niemiecki, Niemiec a pracownicy polscy i tam pracowała Żydówka, która mieszkała w gettcie i dochodziłam, bo to było na 3 Maja. Miała taką opaskę, musiała nieść na rękę i ona świetnie mówiła po niemiecku. Nie wiem, skąd ona się znalazła w Lublinie. Świetnie mówiła po niemiecku i wspaniale pisała na maszynie. Pisała bez patrzenia, no bezbłędnie. Pięknie te listy wszystkie po niemiecku układała no i ten Niemiec ją dlatego tolerował. No ale mimo wszystko jak przyszedł czas, że getto likwidowali, to ją nie wybronił. Ją też zabrali, taka ładna była. To był zakład: wyrób pasów transmisyjnych. To jest biuro na 3 Maja. A same pasy, wytwórnia tych pasów transmisyjnych była na ulicy, jak się schodzi od Krakowskiego w dół, Lubartowskiej, to tam był ten zakład, też tam taki most zdaje się tam był i za tym mostem po lewej stronie, to był ten ... no i ten Niemiec był paskudny. Strzelał na ... nie okropne to były czasy, takie... tak było...

Data i miejsce nagrania	2004-04-13, Wrocław
Rozmawiał/a	Marcin Romanowski
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"